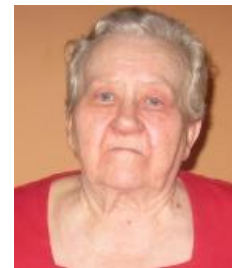


BARBARA GAWDZIK

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, życie codzienne, dzieciństwo, warunki życia, ulica Wyszyńskiego, Antonina Grygowa, piekarnia Grygowej

Życie w przedwojennym Lublinie

W [19]39 roku miałam cztery lata, czy pięć [lat]. To tylko tak przez mgłę człowiek pamięta, że nie było za wesoło, w suterynach się mieszkało, bo to ciężko było przed wojną o mieszkanie, o pracę i o to wszystko. No ale jakoś rodzice się starali, żeśmy przeżyli te wszystkie najgorsze, najcięższe czasy.

Przed wojną to żeśmy mieszkali najpierw na placu Bychawskim. Później targ tam był i tam były takie bloki drewniane, takie baraki. I tam myśmy mieszkali jakiś czas. A później to żeśmy się przenieśli tutaj na Wyszyńskiego, do Grygowej, bo to był jej dom. Jak [ojciec] pracował u niej w piekarni, to jak tam się coś opuściło, trafiło, to się przeniosło. To tam była jedna suteryna, żeśmy mieszkali, to była okropna. Później zabrali [to] na wulkanizację, to pani Grygowa dała nam drugą suterynę. [Piekarnia była na] rogu Orlej i Solnej, w tej chwili tego budynku ani piekarni nie ma. Miała jeszcze budynek na Narutowicza i ona się tam przeniosła, bo miała cukiernię i sklep tam był. Na górze był sklep, a w półsuterynie była piekarnia, cukiernia właściwie.

Data i miejsce nagrania	2012-08-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"